

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 2. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowe) 25 gr., za tekstem (10 linijowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Koszt czekowe w P. K. O. Nr. 1037.

ś. p. JULIAN KROTKE
zmarł po krótkich cierpieniach dn. 30 lipca 1933 r.
Nabożeństwo żelobne odbędzie się dn. 1 sierpnia r. b. o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Rukiejach. Pogrzeb o godz. 5-ej w cmentarzu Adelin.
Rodzina.

KATOL CHRONI KAŻDEGO
OD PLAGI letniej.
Wszystkie rodzimolubne kobiety, komary, muchy, pająki i wszelkie robactwo. Spryskanie w 5 minutach spł. i upł. znikają.
Przedk. 2. Wokół Wilna, Katowice 2.

RESTAURACJA Ziemiańska
ul. Mickiewicza № 9.

OD DZIS Pozyskała znany i lubiany ogólnie pod dyktando **Zespół Benjolo-Jazzowy** H. Torwira
BOGATY REPERTUAR — NAJMODNIEJSZE PRZEBJOJE
Specjalność: MUZYKA DANCINGOWA.

Aresztowanie prezesa Koła Stron. Narodowego w Nowym Targu.
Z Nowego Targu donoszą, że rano aresztowany tam został prezes koła powiatowego Stronnictwa Narodowego, dr. Mech. Po 4-godzinnym przesłuchaniu na

Nowe aresztowania w Przemyślu.
Jak donosi „Ziemia Przemyska” dokonali wywiadowcy policyjni w ub. poniedziałek rano wraz z policją mundurową gruntownej rewizji w mieszkaniu wiceprezesa Koła Stron. Nar. Mra Włodzimierza Bilana, poczem

Przeniesienie zwłok ś. p. Kasprowicza.
ZAKOPANE (Pat). Dziś rozpoczęły się tu uroczystości, związane z przeniesieniem zwłok wielkiego poety Kasprowicza z cmentarza w Zakopanem do mauzoleum na Harendzie. W godzinach porannych w obecności najbliższej rodziny zmarłego i przedstawicieli władz dokonano ekshumacji zwłok, poczem przeniesiono je do kaplicy cmentarnej.

Kpt. Skarżyński wraca do ojczyzny.
PARYŻ (Pat). Dziś o godz. 10 rano z lotniska w St Anglevaire pod Boulogne sur Mer wystartował w drogę powrotną do Polski kpt. Skarżyński. Samolot po przepisowym okraśnieniu lotniska

Kurs o kulturze polskiej dla cudzoziemców.
WARSZAWA (Pat). Dziś rano w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się otwarcie tegorocznego trzeciego z rzędu kursu wakacyjnego o kulturze polskiej dla cudzoziemców. Przedmiotowy, wykładane na kursie, obejmują: w dziedzinie sztuki — architekturę polską, malarstwo polskie i teatr; w dziedzinie literatury — złoty wiek i wiek oświecenia, romantyzm i literaturę współczesną; w historii — powstanie Polski i wojny polskie o

Wycieczka Czesko-Słowacka
【POZNAŃ. (Pat). Wczoraj bawiła w Poznaniu czesko-słowacka wycieczka, składająca się z 91 osób — profesorów, adwokatów,

Katastrofa w Brnie Morawskim.
PRAGA. (Pat). Dziś o godz. 8 rano wybuch o niesłychanej sile zniszczył w Brnie Morawskim 4-piętrowy hotel Europejski, położony w śródmieściu. We wszystkich sąsiednich domach powyłatywały szyby z okien i okna wystawały. Dotychczas wydobyto z pod gruzów zwłoki kobiety

Nieurodzaj pszenicy w Ameryce.
LONDYN. (Pat). Amerykańska statystyka oficjalna stwierdza, że urodzaj pszenicy w bieżącym roku jest o wiele gorszy, aniżeli w latach poprzednich. W ubiegłym roku zbiór pszenicy wynosił 726 milionów bushli, w bieżącym zaś roku wyniesie 496 milj. bushli. Jest to najniższy stan zbiorów pszenicy od roku 1893. Po raz pierwszy od

Marsz protestacyjny Gandhiego.
LONDYN (Pat). Mahatma Gandhi rozpoczyna jutro nowy marsz protestacyjny na czele 32 swych zwolenników w celu propagowania indywidualnego cywilnego nieposłuszeństwa. Marsz ten odbywać się będzie z Achmedabadu do Ras na prześtrzeni 40 mil. Ludność miast i wsi

Komunikat Stronnictwa Narodowego.
Zarząd Stronnictwa zwraca się z prośbą do osób zamiłowanych do sprawy Stronnictwa Narodowego o zwrot tych list pod adresem Stronnictwa w Wilnie ul. Orzeszkowej 11 oraz przekazanie zebranych kwot na konto czekowe w P. K. O. Nr. 180.785

Absolutne rządy w Niemczech.
BERLIN (Pat). Dziś ogłoszony został nowy regulamin obrad gabinetu Rzeszy, uwzględniający zmiany, jakie zaszyły w strukturze ustawodawstwa niemieckiego na skutek wyeliminowania ciał parlamentarnych z pracy ustawodawczej. Ogłoszenie ustawy nastę-

Szaleństwo wojny obejmuje Niemcy.
W Rydze odbył się wiec antyfaszystowski, zorganizowany przez lotewską socjal-demokrację. Na wiecu wystąpił z przemówieniem jeden z liderów partii Wisznia, który niedawno wrócił z Niemiec. Oświadczył on m. in., że rzecz, która przedewszystkiem rzuca się w oczy w Niemczech, to intensywna propaganda wojny, Wisznia brał udział w zebraaniach b. uczestników wojny.

Krwawe starcie pomiędzy Reichswehrą a hitlerowcami w Norymberdze.
W Norymberdze doszło do jakichś zajść, o których prasa niemiecka zachowuje najgłębsze milczenie. Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, kierownictwo garnizonu w Norymberdze zwróciło się do generała von Epp oraz do prezydenta Hindenburga z telegraficznym sprawozdaniem o wypadkach, prosząc o pomoc. Reichswehra domagać się miała ogłoszenia stanu wojennego w Norymberdze.

Starcia z bojówkami hitlerowskimi.
BERLIN (Pat). W miejscowości Iserlohn w Westfalii doszło wczoraj do starcia pomiędzy robotnikami i członkami hitlerowskiej policji pomocniczej. Sztur-

Dalsza „czystka” w Niemczech.
BERLIN (Pat). Prasa donosi o licznych redukcjach, przeprowadzonych ostatnio na podstawie nowej ustawy, zawierającej paragrafy aryjskie, zwrócone przeciwko żydom. W Hamburgu dokonano licznych redukcji, przeważnie wśród personelu nauczyciel-

W państwie „bojaźni Bożej”.
BERLIN (Pat). W ubiegłą niedzielę wykryto w Niemczech dwa wypadki zabójstwa kobiet na tle seksualnym. Pod Stukenbrock znaleziono trup 30-letniej kobiety, która po zgwałceniu została ostru-

Czy lotnicy litewscy zostali przez Niemców zestrzeleni?
Wychodząc w Strassburgu „Dernières Nouvelles” w ciągu ostatnich czasów ogłosiły bardzo wiele ciekawego materiału, dotyczącego tajnych zbrojeń w Niemczech. W ostatnim swym numerze dziennik ten podaje sensacyjną wiadomość, dotyczącą tragicznej śmierci dwóch lotników litewskich, których samolot, lecący ze Stanów Zjedn. spadł, jak wiadomo, na terytorjum Niemiec, w odległości około 50 klm. od granicy polskiej.

„Dernières Nouvelles” podają, że wzdłuż całej granicy z Polską Niemcy zakoczyły całkowicie przygotowania obronne przeciwko samolotom. Znajdują się tam betonowe schrony dla karabinów maszynowych, rozlokowane w odległości kilkuset metrów jeden od drugiego. Stojące w schronach warty mają rozkaz strzelania z chwilą, gdyby jekielkolwiek samoloty ukażały się na granicy. Z tego względu — jak donosi tenże dziennik z Berlina — w tamtejszych kołach dyplomatycznych jak również w pasie nadgranicznym, panuje przekonanie, że obaj lotnicy litewscy nie spadli sami, lecz zostali zestrzeleni przez myłkę. W każdym razie, gdy przedstawiciele poselstwa litewskiego w Berlinie przybyli na miejsce strasz

Radek posłem sowieckim w Polsce?
„Neue Züricher Zeitung” omawia przejawy polsko-sowieckiego zbliżenia, a specjalnie zajmuje się sprawą pobytu w Polsce redaktora „Izwestij”, Karla Radka. Omawiając tę sprawę „Neue Züricher Zeitung” pisze: Rada przyjęto w Polsce nie jak dziennikarza, ale jak wybitnego polityka zagranicznego. Dalo to asumpt warszawskim sferom politycznym do przypuszczeń, że Radek będzie następcą posła Antonowa Owsejenki. Ojciec obecnego min. Becka żył z Radkiem bardzo serdecznie. Wskazuje to wszystko, że mianowane Rada posłem w Warszawie i nie jest wykluczone.

Na froncie żydowsko-niemieckim.
Hitlerowcy zaostrzyli politykę antyżydowską. Od pewnego czasu agitatorzy narodowo-socjalistyczni znów zaostrzyli politykę antyżydowską. Na zgromadzeniu narodowo-socjalistycznych komórek fabrycznych w Dortmundzie wygłosił przemówienie członek sekcji propagandowej partii hitlerowskiej Schröder n. t. „Żydzi jako pasożytnicy gospodarki niemieckiej”. Mówca rzucił niezliczone oskarżenia na żydów, czyniąc ich odpowiedzialnymi za wszystkie klęski niemieckie, za rozkład armii niemieckiej podczas wojny, za rewolucję w r. 1918, za inflację i t. p. Żydzi oświadczył Schröder, już od XIII wieku dążą do zniszczenia Niemiec. Żydzi nawet przyjmowali chrzest, aby jako pastory podkopać religię w masach ludowych, ostatnio zaś usiłują przeciśnąć się do Reichswehry, aby osłabić siłę obronną Rzeszy.

W tym samym duchu wygłaszają setki referatów odpowiedzialni przywódcy narodowych socjalistów. Arszetowanie żydowskich działaczy jako zakładników. Dwaj żydowscy działacze społeczni, jeden z Bremy zaś drugi z Hamburga aresztowani zostali pod zarzutem propagandy antyniemieckiej, jaką krewni ich uprawiają zagranicą. Nie wymieniając nazwisk aresztowanych, pisze organ Göbbelsa „Der Angriff”, że aresztowany działacz żydowski z Bremy stoi na czele pewnej organizacji żydowskiej w tem mieście i oskarżony jest o współdziałanie z jego bratem, który przebywa w Paryżu, w propagandzie antyniemieckiej. Prywatna korespondencja owego żyda z Bremy, która została skonfiskowana, spowodowała aresztowanie hamburskiego działacza społecznego, znanego kupca żydowskiego. Sądzą, iż aresztowanych trzyma się jako zakładników, aby zmusić ich krewnych do zaniechania agitacji przeciwko hitleryzmowi.

Nowy pogrom żydów w Hitlerlandzie.
Według doniesień emigracyjnej prasy niemieckiej, szturmowcy hitlerowscy urządzili w Lippe-Detmold prawdziwy pogrom żydów. W miejscowości Musingfeld, liczącej 1500 mieszkańców, wszyscy żydzi zostali wyrzuceni ze swych mieszkań, które były zdemolowane przez szturmow-

Prasa litewska o niebezpieczeństwie niemieckim.
„Liet. Zinios”, podkreślając coraz wyraźniej zaznaczającą się izolację hitlerowskich Niemiec i wzrastające obawy przed imperjalizmem niemieckim, wyzywa do poważnego zastanowienia się nad stosunkami państw bałtyckich do zapowiadających się w Europie zmian. Obecnie więcej niż kiedykolwiek doniosła staje się kwestia utworzenia związku państw bałtyckich, jako przeciwwagi niebezpieczeństwu sąsiadów. Kwestia ta aktualna jest zwłaszcza dla Litwy, nad którą groźba imperja-

Po wizycie Gömbösa.
PARYŻ (Pat). Korespondent „Paris Soir” donosi z Rzymu, że w tamtejszych kołach politycznych twierdzą, że w rezultacie rozmów premiera Goemboesa z Mussolinim Włochy popierać będą żądania Węgier, dotyczące równouprawnienia ich zbrojeń z państwami Małej Ententy. Włochy popierać mają te życzenia Węgier w ramach paktu 4-ch i zgodnie z procedurą, przyjętą przez traktaty. Sprawa rewindykacji terytorjalnej została odroczone.

Widmo głodu w Chinach.
65 milionów ludzi bez środków do życia. Donoszą z Szanghaju, że olbrzymie przestrzenie Chin, zwłaszcza okolice nad rzeką Żółtą, która niedawno wylała i pozostawiła katastrofalne szkody, zostały obecnie nawiedzone starą czą. Wszystkie zasiewy zbożowe zostały zniszczone tak że nie ma celu podejmować żniwa. Przeszło 65 milionów rolników chińskich pozostało bez żywności i wszelkich środków do życia. Rząd chiński rozpoczął akcję ratunkową.

NIEBYWAŁA NIŻKA CEN 50% ZAOSZCZĘDZI KAŻDY 50%

Kostjumy kapel. 1.50	Berety jedw. 0.60	Robiaczki tylko w firmie 1.50	Mojtecki kapel. 0.70	Chustki do nosa 0.15
Peczniczki kapel. 0.50	Szaliki jedw. 2.60	W. Nowicki Wilno 30	Koszulki sportowe 2.90	Kalesony tryk. długie 1.40
Koszulki dzienne 1.25	Kolnierze jedw. 0.90	Ostatnie nowinki sezonu	Koszulki tenis. 3.60	Kalesony z dymki 1.95
Koszulki jedwab. 3.50	Kombine jedw. 3.75	Własna wytwórnia	Kolnierzyki sztywne 0.40	Teczki skórkowe 5.95
Bluzki jedwabne 1.80	Parasolki modn. 4.50	OBUWIA	Krawaty jedwabne 0.50	Portmonetki skórkowe 7.90
Bluzeczki jedwabne 3.20	Pończochy jedw. 2.75	Modne torebki sk. 3.90	Skarpetki prima desen. 0.90	Koszule jedwabne 7.90
Bluzeczki wełn. 2.50	Chustki do nosa 0.15		Pończochy modne sport. 1.40	Koszule notowe 3.90
Skarpetki tenis. 0.50	Modne torebki sk. 3.90		Peski skórkowe 0.75	Szelki gwarantowane 1.90

Modne gwarantowane obuwie 100% M. 1/2 buty dziurkow. 100% M. 1/2 buty plecton. 130% Obuwie tenisowe, plażowe, opnki, sandałki, wiatrówki, prunetki, stążki KAPIELOWE KOSTJUMY, PŁASZCZE, PRZEŚCIER, RĘCZNIKI. Oglądania towaru i sprawdzenie cen nie obowiązuje kupna.

W Czechosłowacji o stosunkach polsko-sowieckich.

Praga. (Centropress). Czechosłowackie koła polityczne i prasa w ostatnim czasie dużo poświęca uwagi rozwojowi stosunków polsko-rosyjskich.

Istnieją bowiem w Czechosłowacji grupy polityczne, które nie zyczą sobie wcale nawiązywania bliższych stosunków z Rosją sowiecką a zaznaczyć też wypada że Czechosłowacja należy do małej już grupy tych państw, które dotychczas nie uznały Rosji sowieckiej de jure.

Niektóre też koła polityczne w Czechosłowacji z wielką niechęcią patrzą na oczyszczenie się atmosfery pomiędzy wschodem a zachodem w związku z ostatnio podpisanymi paktami o nieagresji względnie o definicji napastnika. Te koła zaś, które przychylnie przyjmują krystalizację stosunków na wschodzie wskazują na stosunki polsko-czechosłowackie i ich rozwój, stawiając Polskę za przykład.

Ostatnio na ten temat zamieszczony został artykuł wstępny w organie czechosłow. legionistów „Narodnim Oswożeni”. Aby wykazać, że przeszłość nie powinna wywierać wpływu na układanie się stosunków pomiędzy współczesnymi państwami, autor artykułu wskazuje na to, że Polska w dawniejszych czasach staczała wojny obronne ze wszystkimi niemal sąsiedzi. Na zachodzie walczyła z Krzyżakami, na wschodzie niejednokrotnie musiała odparć najazdy koczów, tatarów i moskali. Również walczyła ze Szwedami a komuż by obecnie przyszło

na myśl, aby Polska porzuciła przyjazne współzycie ze szwecyjskimi państwami?

To co było w przeszłości — pisze „Narodni Oswożeni” — o tem należy pamiętać, aby zrozumieć teraźniejszość, ale nie można robić z tego zasady, którą kierowano by się zawsze w układaniu stosunków pomiędzy narodami. Jeżeli Rosjanie darli z Polaków skórę nożem i bez noża, to nie można wysnuwać z tego wniosku, że polska polityka powinna myśleć nad tem, jakby na Rosjanach się zemścić. Jeżeli Rosja nie zamierza trać się na polskie ziemie, jeżeli Rosja nie zamierza prowadzić wobec Polski polityki agresji, to jest to dostatecznym powodem, aby zamknąć księgę stuletnich przesładoń i rozpocząć nowy rozdział stosunków polsko-rosyjskich.

Jeżeli Polska obecnie szuka sojusznika, któryby jej pomógł bronić swych pozycji wobec Niemiec, to nie czyni tak dlatego, że starzy Polacy walczyli z niemieckimi krzyżakami na śmierć i życie, ale dlatego, że Niemcy przygotowują nowy Drang nach Osten. Swoją politykę „Narodni Oswożeni” kończy następującą uwagę:

„Jesteśmy w takiej samej sytuacji jak Polacy. Musimy znaleźć właściwy stosunek w współczesności zarówno do własnej historii, jak i do sił, które dziś w Europie pracują. Nie możemy liczyć na swój gniew, stare wojny i starą nieprzyjaźń. Liczyć musimy tylko na własny rozum”.

PAKTY NA WSZYSTKIE STRONY.

P. Saint-Brice, pisarz polityczny paryskiego Le Journal w zakresie polityki zagranicznej zastanawia się nad obfitością zawieranych obecnie paktów (nr. 14.880). „Rzadko kiedy tak trudno było ludziom się porozumieć jak obecnie. A jednak nigdy nie zawarto tylu paktów. Trzy z nich ujrzały światło dzienne w Londynie: pakt Sowiec z sąsiadami, pakt Sowiec z Litwą, pakt między Sowiec, Turcją i Małą Ententą, odtwarty, ten właśnie ostatni, dla wszystkich chętnych. Ta kombinacja ostatnia powinna być, zdawałoby się, zadowolony wszystkich. A jednak w Rzymie przygotowuje się całą nową serię paktów, nie mówiąc już o pakcie czterech ostatecznie podpisanych, a w tej serię wchodzi Locarno czarnomorskie, pakt bałkański, pakt między Sowiec, Turcją i Włochami.

Gdybyż to jeszcze wszystkie te kombinacje były tegosamego rodzaju. Ale są paki o postępowaniu pojedynczym (conciliation), są paki o obowiązku naradzania się (consultation), są paki ograniczające się do powonienia zakazu napadu (interdiction de l'agression), a wreszcie paki, które zarysowują określenie napadu (definition de l'agression). Można sobie włożyć w głowę wobec tej rozmaitości.

Skądże ten bezład? Wyjaśnienie jest bardzo proste. Niegdyś narody zawierały umowy jedynie celem załatwienia sporów między sobą, lub celem łączenia się przeciw możliwości groźbie. Była to doba systemu równowagi, który uważano za powód wojny, gdy w rzeczywistości właśnie zerwanie tej równowagi spowodowało napad niemiecki. W każdym razie nowy okres oparty został na pomysły wło-

żenia wszystkich w jeden wórek, zarówno tych, którzy chcą zachować to, co mają, jak tych, którzy chcą odzyskać co utracili, zarówno tych, którzy chcą zalać rynki obce, jak tych, którzy chcą się przed tem bronić. Jest to nowy system solidarności i współpracy międzynarodowej. Pięknym wynikiem tej metody było dodanie do umów, mających zatwierdzić różne na zaufaniu oparte współpracy, innych jeszcze umów, których jedynym celem jest neutralizowanie różnych nieufności. Te wszystkie paki są najlichniesze, wszystkie powyżej wymienione na leżą do tego działu.

Dlaczego zawarte zostały paki w Londynie? Dla Sowiec w tym celu, by uzyskać kontrasekurację przeciw Niemcom, a dla Polaki i dla Małej Ententy w tym celu, by uzyskać kontrasekurację przeciw umowom istniejącym między Rosjanami i Niemcami. Zarazem paki w Londynie były odpowiedzią na pakt czterech. Podobnie paki, zamierzone w Rzymie są odpowiedziami na paki w Londynie, bo Włochy i Bułgaria usiłują ubezpieczyć się od strony Sowiec i Turcji przeciw rekojmom, udzielonym Małej Entencie przez Sowiec i Turcję. Walczy się paktami. To niewątpliwie lepiej niż armatami. Byłe pierwsze nie prowadziło do drugiego”.

Ujęcie sprawy przez p. Saint-Brice'a jest i zajmujące i niewątpliwie trafne. Pakty obecne są w znacznej mierze nie dowodem zaufania, ale sposobem ubezpieczenia się wobec nieufności. Nie znaczy to wcale, że są one zbyteczne, lub niepożyteczne. Przeciwnie, także gdy są uzasadnione nieufności, nie bierność jest zalecona, lecz wszelkie możliwe przeciwdziałania.

Po pochowaniu konferencji londyńskiej.

Z Londynu donoszą: Opustoszałe Muzeum Geologiczne wzięły w posiadanie pomysłowalnik i służba, która wyprzątała polamane teorie i zawiedzione nadzieje.

Pod jednym jedynie względem mile się rozczarowano Albionem koszty konferencji są znacznie mniejsze, niż się spodziewano pierwotnie.

Wnoszą one ogółem 188,000 funtów, przyczem Stany Zjednoczone wyraziły gotowość ponieśnięcia 10 proc. kosztów.

Ciekawa jest statystyka konsumpcji napojów przez delegatów w gmachu konferencji. I tek wypito 10,000 filiżanek herbaty, 6,000 filiżanek kawy, 10,000 kufli piwa, 2,100 kielszków innych napojów alkoholowych.

Hitler na żołdzie wielkiego przemysłu wojennego.

Nakładem londyńskiej firmy wydawniczej Wyszarta i Kompanii wyszła z druku sensacyjna książka p. t. „Hitler w roli Frankensteina”. Autorem tej książki jest Jan Steel, któremu udało się zbicz z Niemiec hitlerowskich. Książka zawiera dokumenty i opisy faktów popierania Hitlerizmu przez bogatych przemysłowców niemieckich i zagranicznych. Ruch hitlerowski w Niemczech opłacał światowy przemysł wojenny. Hitlerowie pomagali dojść do władzy tacy kapitaliści jak: Krupp, Thyssen, Henry Ford, właściciele amerykańskiego General Motors'u, dyrektorzy banku Morgana, szwedzki król zapalczanym Ywar Kreuger, magnat naft. Deterding, osławiony przemysłowiec francuski Arnold Rechberg i książę Salwator

Izenburg. Z Polski też szły pieniądze na partię Hitlera. Posyłały je mniejszość niemiecka. Kontrybucję Hitlerowi składały nawet Polskie Zakłady Skody. Głównym udziałowcem w tych zakładach jest Niemiec — hr. Henckel-Donnersmarck, najbogatszy właściciel ziemski na Górnym Śląsku. Hrabia ten jest otwarcie hitlerowcem. Hitlerizm został sprzedany „na pniu” wielkim fabrykantom broni — tak pisze J. Steel. Obecnie Hitler jest u władzy i musi wypełnić warunki, dane przemysłowcom wojennym. Wojna jest dla Hitlera i jego ludzi nie tylko możliwością, ale jedynie sprawą wybrania najodpowiedniejszej pory i okoliczności do wywołania nowej zawieruchy.

Z prasy.

Przyjemne z pożytecznym.

Stary łaciński poeta pisał, że ten osiąga rzecz najwyższą, kto połączy użyteczne z przyjemnym — qui miscuit utile dulci. Ta życiowa zasada ma w Polsce wielu zwolenników; w polityce, gospodarstwie, pracy zawodowej. Wielu ludzi chce mieć przyjemność, uznanie, pozycję moralną w społeczeństwie, chce holdować idealom, a równocześnie osiągnąć materialne korzyści. Bardziej cyniczni Rosjanie woleli, mówiąc o takim człowieku, nie cytować delikatnego powiedzenia poety, lecz mieli swoje własne określenie w tym wypadku; mówili się, że ktoś chce i pieniądze wziąć i cnotę zachować.

Tak rozpoczyna swój bardzo ciekawy artykuł w „Gazecie Warszawskiej” prof. Roman Rybarski.

W dalszym ciągu wylicza on szereg kategorii ludzi pomagających, którzy tak sobie upodobili łączenie pożytecznego z przyjemnym.

Z dziwną łatwością dzisiaj ludzie służą za parawan obemu kapitalowi, bo tu najwyraźniej występuje skojarzenie pożytecznego z przyjemnym. Oczywiście nikomu nie wolno robić zarzutu z tego, że pracuje w obcej firmie, można nawet na tem stanowisku położyć duże zasługi. Ale jeżeli ktoś wchodzi do rady nadzorczej obcego przedsiębiorstwa, przyjmując jego reprezentację po to, by udawać, że to przedsiębiorstwo nie całkiem obcem, by zamazać jego niemiecki charakter, to już całkiem inna sprawa. Tacy figuranci nieraz lubią się chwalić zasługami, występując jako pionierzy rozwoju gospodarczego Polski, a tymczasem zakrywają swymi osobami rzeczywistość, rzez bardzo niebezpieczną dla polskiego gospodarstwa. Np. na Górnym Śląsku są niektórzy Polacy na firmowych stanowiskach, po to, by za ich pośrednictwem można było zatamować spolszczenie niemieckich przedsiębiorstw.

Rzeczy te są czemś zwyczajnym. W każdym społeczeństwie i w każdej epoce niektórzy ludzie szukali zysku, nie krusząc się zbyt wielkimi skrupułami, oportunizm nie jest wynalazkiem ostatnich czasów. Ale gorzej jest, gdy wśród lepszych warstw narodu słabnie wrażliwość na tego rodzaju objawy, gdy się je tępnie toleruje. A jeszcze gorzej, gdy rekrutacja do grupy politycznej chce się oprzeć na zasadzie utili cum dulci.

Dużo sposobności przekonania się o tem i wypośrobowania tego systemu ma najmłodsze pokolenie.

Nie potrzeba przytaczać przykładów. Każdy je zna bardzo dobrze. Zna metody walki i propagandy. Widzi, że bardzo górnolotny frazes państwowy, wspomnienie ofiar, przelanej krwi, łażą się z konkretnymi ofertami materialnej natury. Kto chce robić karierę, a nawet tylko zdobyć chleb powszedni — temu wskazuje się łatwo drogę wielkimi literami. Kiedyś król Polski powiedział: ucz się chłopcze łaciny, a zostaniesz szlachcikiem. Dzisiaj nie trzeba się uczyć łaciny i wielu innych rzeczy; zostaje się nie szlachcikiem, ale dostaje posadę, to więcej warte.

Rządy narodu sprawować może ten tylko, kto prawo do tego zdobywa sobie przez ofiary, trud, przez pogardę dla oportunistów. Nie wystarczy kapital danych ofiar, od którego chce się pobierać lichwiarskie procenty. Ludzie, których przewodnią zasadą życiową jest łączyć przyjemne z pożytecznym nie prowadzą za sobą narodu.

„Ślubowanie”

„Kujer Poranny” przynosi oryginalny tekst „ślubowania” „Straży Przedniej”, złożonego w dniu 16 lipca w Gdyni wobec p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Brzmie ono jak następuje:

W imię prawa naczelnego, dobra, honoru i potęgi Państwa Polskiego uznaje, iż praca jest źródłem wszelkich wartości, że karność i dyscyplina jest podstawą każdego zorganizowanego działania, że odpowiedzialność i samodzielność jest warunkiem twórczej i rzetelnej postawy obywatela, że braterstwo jest istotą współzycia zbiorowego i ślubuję, że prawdy te będą drogowskazem życia mego w służbie dla Państwa”.

Rola ślubowania odznacza się całkiem brakiem wzmianki o Bogu i narodzie. Natomiast charakterystyczny jest nacisk na braterstwo”.

Telefon i karabin.

„Gazeta Polska” omawiając ostatnie posunięcia Hitlera i Goeringa roztacza przed nami poglądy na sztukę rządzenia i wygłasza taką oto teorię polityczną:

„W czasach karabinu maszynowego i telefonu — niezadowolony nawet w szeregach własnych stronników nie jest groźne dla zdzierzących władzę, ani nie wymaga uciekania się do terroru. Groźnym staje się znów wtedy dopiero, gdy przyberze jakies formy organizacyjne, gdy ma nie tylko czoło, lecz i mózg, nie tylko broń lecz i kierownictwo”.

„Słowo Pomorskie” na marginesie tej teorii rządzenia czyni takie uwagi:

„Karabin maszynowy i telefon”, jako ostoje i podpora rządzących przeciwko niezadowoleniemu „nawet w szeregach własnych” — oto mądrość polityczna głównych działaczy partyjnych BB. — Jesteśmy przekonani, że rząd polski nie podziela tych poglądów; nie wątpimy o tem ani na chwilę.

W wywodach polityków „Gazety Polskiej” zasługuje także na uwagę ich

niechęć do „mózgu” i do jakiegokolwiek „kierownictwa”. Panowie ci sądzą, że „mózg” i „kierownictwo” powinny być monopolem, oddanym w dzierżawę wyłącznie jednej partii, a mianowicie BB. Takie wnioski samorzutnie wypływają z ich rozumowania. Czy to jest stanowisko „państwowe”, nad tem nie trzeba się zastanawiać. To też i w tym zakresie istnieje niewątpliwie rozbieżność poglądów rządu i wyznawców teorii o „karabinie i telefonie”.

Rząd — jesteśmy o tem przekonani — stara się o to, ażeby w Polsce było jak najwięcej „mózgów” i jak najwięcej ludzi zdolnych do „kierownictwa”. Państwo potrzebuje bowiem obywateli, posiadających rozum (mózg) i umiejących zdobyć się na sztukę kierownictwa. Tacy obywatele są nawet dla Polski potrzebniejsi, niż wileńskie „syndykaty iniejalny”.

Wzmianka o „wileńskich syndykatkach inicjatywy” ma na myśli artykuł jednego z wileńskich dziennikarzy, który dowodzi, iż Wilno dało Polsce niezliczoną ilość geniuszów, do których zapewne autor i siebie w cichości ducha zalicza.

Oryginalny bojkot.

„ABC” tak pisze o przeprowadzonym przez żydów bojkocie towarów niemieckich:

„Sprawa bojkotu towarów niemieckich przez polskich żydów jest więcej skomplikowana, niżby to się napozór wydawało. Łącznikami między życiem gospodarczym Niemiec i Polski byli bodaj w 90 procentach żydzi.

Istniała powiadają jakaś fabryka kosmetyków w Berlinie. Wyszukała ona sobie w Polsce agenta żyda, który w charakterze „fabrykanta” eksploatuje jej licencję, i nabywając w Niemczech niektóre surowce, sprzedawał w Polsce produkt nawoń niemiecki, jako krajowy.

Obecnie taki przedsiębiorca udaje się do żydowskiej Centrali Związku Kupców i uzyskuje giej, stwierdzający, że jego wyroby są — krajowe”.

Żydzi zawsze byli forpczta niemieckich wpływów w Polsce.

Ich ścisły związek z niemieckim życiem gospodarczym niewątpliwie czyni to, że bojkot ten nie daje zbyt wielkich rezultatów.

Znamienny wyrok.

W notatce tak zatytułowanej czytamy w „Zielonym Sztandarze”, organie Stronnictwa Ludowego:

„Sąd okręgowy w Grodnie wydał niezmiernie znamienny i — powiedzmy odrazu — sprawiedliwy wyrok.

Niejaka Katarzyna Dawidowicz została ukarana za to, iż uderzyła sekretarza podatkowego w czasie, gdy dokonywał egzekucji za zaległe opłaty urzędowe w wysokości 50 groszy. Obwiniona wyjaśniała przed sądem, iż sekretarza zajął już był poprzednio szafę na pokrycie owych opłat, wobec czego nowa egzekucja bezprawna.

Po wyjaśnieniu tego stanu rzeczy sąd uniewinnił Katarzynę Dawidowicz, a w uzasadnieniu wyroku sędzia zaznaczył, że prawo staje w obronie urzędnika tylko wtedy, gdy urzędnik postępuje legalnie.

Pozatem sąd postanowił zwrócić się do władz skarbowych o zwolnienie sekretarza Młyn. zryka, gdyż taki urzędnik przynosi szkodę państwu, zwiększając rozgoryczenie i tak już kryzysem ujęcej ludności”.

Zarówno sprawa Dawidowiczowej, jak i wyrok sądu okręgowego w Grodnie, zdają się świadczyć, że w niezmiernie drażliwej dziedzinie egzekucji za zaległości podatkowe są poważne niedomagania, które powinny być jaknajprędzej usunięte.

Hitler—Barabasza.

Berlin, w lipcu (Centropress).

Podpisanie konkordatu pomiędzy Watykanem a Berlinem, przedstawione jest przez prasę niemiecką jako wielki sukces rządu Rzeszy a to przedewszystkiem dla tego, że w niezmiernie drażliwej dziedzinie egzekucji za zaległości podatkowe są poważne niedomagania, które powinny być jaknajprędzej usunięte.

Współzycie katolickiego duchowieństwa z życia politycznego uważane jest za wielki sukces. Ewangielickie duchowieństwo, jak świadczy wypadki ostatnich dni, znajduje się w innym położeniu. Bierze udział w życiu politycznym i jest niemal do tego zobowiązane. Ub. niedzieli odbywały się w Niemczech wybory zbiorowe w kościele ewangelickim. Osiągnięte zostały wyniki jakich żądano. Hitlerowski ruch „niemieckich chrześcijan” (Deutsche Christen) zwyciężył znaczną większością. Sukces był do przewidzenia, bowiem niemieccy chrześcijanie mieli do dyspozycji cały aparat państwowy oraz na ich usługi oddane było również radio.

Organizacja wyznaniowa „Deutsche Christen” nosi wyraźny charakter polityczny. Niemieckie chrześcijaństwo równoznaczne jest z chrześcijaństwem hakenkreuzlerowskim. Znalazły się jednak grupy, które miały odwagę przeciwstawić się półoficjalnej i przez dzisiejszy reżym popieranej kaście

Ambasador Stanów Zjednoczonych przybędzie do Polski we wrześniu.

Ambasada amerykańska w Warszawie otrzymała wiadomość z Waszyngtonu, że nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Coodachy przybędzie do Warszawy w dniu 10 września dla złożenia listów uwierzytelniających.

Likwidacja urzędów katastralnych.

Z dniem pierwszego sierpnia mają ulec likwidacji, jak donosiłiśmy, istniejące dotychczas urzędy katastralne. Włączone one zostaną do urzędów skarbowych. Likwidacja urzędów katastralnych świadczyłaby, że w obecnych warunkach kwestia rozbudowy organizacji katastru i hipoteki w Polsce nie jest planowana. Jak wiadomo mapy katastralne są fundamentem dla założenia ksiąg gruntowych, bez których nie da się pomyśleć należyte rozwiązanie zagadnień parcelacyjnych, czy scaleniowych, czy też przedewszystkiem kredytowych. Tymczasem w tej właśnie dziedzinie panują na obszarze ziem polskich, zwłaszcza B. Kongresówki, ogromne braki i zaniedbania. B. Kongresówka i ziemie wschodnie katastru wogóle dotychczas nie posiadają. O skutkach tego stanu rzeczy zamieścił „Biuletyn Urzędowy” znamienne uwagi:

„I dzieje się u nas tak, że grunta znikają u nas powoli z powierzchni ziemi. Główny Urząd Statystyczny od szeregu lat czyni rozpaczliwe, bezskuteczne poszukiwania za tysiącami kilometrów kwadratowych, które wykazują w Kongresówce mapy topograficzne, a które gdzieś przepadły bez śladu w zestawieniach i wykazach spisowych.

Z potrzeby organizacji katastru zdawano sobie u nas sprawę oddawna, skoro jż 30 lipca 1918, na wniosek generała Wroczyńskiego, ówczesna Rada Regencyjna uchwaliła scentralizowanie miernictwa przy ówczesnej Sekcji wojakowej i zapoczątkowanie pomiarów gruntowych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

W pierwszych latach państwowości polskiej szczególnie intensywne były starania w kierunku opracowania projektu ustawy o „Państwowym Instytucie Miernictwa”, który miał dać Polsce mapy podstawowe dla celów katastru i hipoteki.

Był ministerstwo robót publicznych pozostawiło nam w spuściznie gotowy projekt ustawy o zestawieniu zbiorowego planu gruntowego w b. zaborze rosyjskim, który miał być techniczną podstawą dla założenia tam ksiąg gruntowych i katastru.

Projekt materialny i formalny prawa hipotecznego w wypracowaniu prof. Fryderyka Zolla jest przez Komisję Kodyfikacyjną oddawna przygotowany. W swoim czasie cała prasa polska witała z zadowolaniem pogłoski o nowej 7 kartowej, jednolitej księdze gruntowej polskiej, mającej obowiązywać na terenie całej Rzeczypospolitej”.

Objazd po Rosji?

Nie jest wykluczone, że na jesieni zostanie urządzony objazd polskich artystów dramatycznych po większych miastach Rosji. Artysty odegraliby te sztuki, które ostatnio są wystawiane w Polsce.

SZKICE I OBRAZKI.

KRÓL, KON I ŻOLNIERZ.

Biorę gazetę, czytam i zdebiałem.

W Warszawie w Zachęcie wystawia zebrane dzieła mistrzów polskich — batalistów. Było nie było, nabrałem naczelnego redaktora na grubszą pożyczkę, zastawiłem smoką i pojechałem. Mój Boże jedyny, co za cuda. Człowiek łapie się za głowę, zapomnia o całym świecie, błądzi jak w krainie bajki i wychodzi taką dumą pijany, że nie zaciepają go odciecze wtedy, bo cię zeknie.

Ale ludzi nie wiele na wystawie. Nawet bardzo mało. E! bo co tam panie, jakieś kobylki wystawiają... Co komu z tego. Żeby jeszcze jakiś fordanserkę, albo auto namalował — to rozumiem, ale konie?! Dziś wiek motoryzacji, a tamto to przeszłość i romantyzm. Tak sobie oni karłowicie powiadają, mali duchem, żadni Jantazją i coraz mniej krew z krwi i kość z kości tych o wielkim sercu i cudnej palencie, na którą sami mistrzowie nakładali farby.

Chodzą, chodzą człowieku po tej wystawie i malutkim się czujesz jak robaczek i niczym się czujesz wobec nazwisk: Brandta, Chelmońskiego, Kossaka i Grotgera...

Nie wszystkie tu dzieła nagromadzone ludzi tych, co naprawdę Polakami byli. Wielka się stała krzywdą Wieruszowski-Kowalskiemu, bo mało dzieł jego (na czele z wspaniałym „Napadem wilków”), zgromadzono. Wystawa aż prosi się o „Czwórkę” Chelmońskiego, co w Muzeum Narodowym w Krakowie, wspaniałym galopem, duszę drze ci w kawały.

Trudno pisać o wszystkim, o wielkim, o najpiękniejszym w Polsce.

Więdy dobrze, jak to monarchijskie iyki ślepia i serca naosiecz otwierały, gdy raz poraz z t. z. „Polskie schukle” w Monachjum jak wulkan wspaniale wybuchaly dzieła.

Wiedzą wszyscy dobrze czem jest Brandt i Chelmoński, czem Kossak i Kowalski...

Rozkochany w renesansowej, jak gdyby formie konia, ten romantyk galopu, Chelmoński, przykwa serce w obrazie „Targ koński”, podkreślając w kompozycji wielkie ukołowanie konia u Polaków, świetny znawca Podola, rozspijając złote tumany kurzu za pojazdem, cwałującym na polowanie, w scenach bojowych daje nam pewne czary, typ konia rasy polskiej (o której coraz poważniej mówić i myśleć zaczyna hipologowie), prototyp Matejkowskiego bachmata o krwi mieszanej ciężkiego pół-araba.

W zgiełk bitwy, w żar palącej się wsi, w łomot breszczołów, bijących panczerze, prowadzi Was Brandt...

Wspięty koń uderzony rapirem rajtara za chwilę zwali z siodła krzytego, klejnotami sadzoną makatę, towarzyszy pancernego. Jeszcze moment, jedna chwila, a jęknie ziemia pod ciężarem jeźdźca i konia. Tam spokojny i opanowany oficer szwedzki opuścił na pendet rapir i wolno spokojnie mierzy z krucicy do nacierającego nań kopją uszarza. W łomocie galopu, w krzyku bojowym, w brzęku zbroci, płonie wielkimi piętropusami dymu wieś...

Otrząszasz się z wrażeń... Tak cicho na sali, a przecież przed chwilą, trzaskaly palące się krokwie chat... pędzily grając śledzoną konie...

Ale co to? Zagrala fanara jedna, druga, slychać równy, ciężki krok żołnierza, ktoś zaśpiewał piosenkę, ktoś zawolał radośnie:

— Jedzie! Jedzie!

Ulicą Weisingergasse wśród krzyków ludności, w łomocie kopyt o bruk i równym staccie kroków żołnierza, na piękny arabie jedzie pan jakiś wspaniały. Bałję na ramie opuścił, w bok się podparł bulawą. Wąsa głazi, a pod wosek się usmiecha. „To jest Król Polski, co nas wybił, jakżeż mu pięknie z temi wasami!” — wolały białe wiedenki, pod kopyta Janowego konia spiąc kwiaty z Döblingu.

Jakież prawdziwym, jak wspaniałym jest w obrazie Kossaka ten najwspanialszy szlachcic Polski w koronie. Jest sobą. Jest plastycznym na tie tyśczonego tłumu, na tie buńczuków i chorągwi.

Cuda w tej sali zamknięto, cuda. Ponad rzeką przez pola mazowieckie płynąca, zawisło słońce upalnego popołudnia. Cienie topoli kładą się długie i rozdrżane na wodzie. Przez wodę popięszenie przetrzucono most saperski. Teraz jedzie przezeń artylerja. Widać dobrze czerwone, chwytające się plerony w kasków. Jadą wolno, bo są zmęczeni... Widzi to cesarz, o pień topoli wsparły.

Zsiadł z konia, oddał do mamelu koń i obserwuje przejście strumienia. Idą wolno... za wolno by dogonił armię, ciągle cofającego się Wittgenschteina. Ale upał paraliżuje bystrą myśl cesarza... Rozpiął riaszki i oparł się o pień polskiej topoli. W cieniu takich drzew tak lubił spacerować przebieg z panią Marią.

Czarem jakimś nasycono powietrze tej sali, ziemię jakimś zatruto serce, bo człowiek po boku maca się mimowoli i nie dał Boże, a zawola jeszcze na głos cały: „Konia pod siodło! A chyżo!”

Wyszedłem z tych sal skarbnicy serc polskich, oczarowany.

M. Junosza.

Zygm. Różycki.

KRONIKA.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Wileńskie, Polesie, Podole i Małopolska Wschodnia — rannem chmurno lub mgliście, w ciągu dnia rozpozgodzenie. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry północno-zachodnie lub zachodnie. — Pozostałe dzielnice — najpierw pogoda słoneczna, potem stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczu. Ciężko. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe. Lekka śnieżność do burz.

DYZYURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Apteka Miejska (ul. Wileńska 23), Chroczewskiego (ul. W. Pohulanka 19), Chroscieckiego (ul. Ostrobramska 24), Fiomowicza i Maciejewicza (ul. Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach.

DOOKOŁA TARGÓW.

— Posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Organizacyjnego III Targów Północnych i I-szej Wystawy Lniarskiej.

Do zebrania tego wszyscy przywiązują wielką wagę, gdyż na niem omawiana będzie sprawa składu sądu konkursowego.

SPRAWY MIEJSKIE

— **Przydział kredytów z Funduszu Pracy.** Jak wiadomo, z powodu zbyt późnego rozpatrzenia wniosków przez Fundusz Pracy, kredyty w roku bieżącym uzyskane zostały z opóźnieniem, co z kolei pociągnęło za sobą opóźnienie się z robotami. W związku z tem podział kredytów między poszczególne miasta w roku przyszłym nastąpi przed dniem 1 kwietnia.

Magistrat plany i kosztorysy robót przedłożył Funduszu Pracy do dnia 1 grudnia r. b. W pierwszym rzędzie mają być uwzględnione roboty wodociągowo-kanalizacyjne, na które w roku przyszłym ma być przyznane gros kredytów.

Wynagrodzenie lawników.

W związku z wejściem w życie nowej ustawy samorządowej nastąpiło m. in. ograniczenie zakresu działalności i kompetencji lawników miejskich. W związku z tem nowa ustawa, jak wiadomo, zniżyła stałe uposażenia lawników. Rada Miejska na ostatnim posiedzeniu ustaliła ryczałty, jakie mają pobierać w przyszłości lawnicy magistratu wileńskiego. Wysokość tych ryczałtów w swoim czasie już podaliśmy. Zasadniczo nie odbiegają one daleko od dotychczasowych uposażeń.

Przed kilku dniami władze wojewódzkie powyższą uchwałę Rady Miejskiej zaakceptowały.

— **Zamknięcie ruchu na ul. Polowej i Sapieżyńskiej.** Z dniem wczorajszym magistrat przystąpił do urzędzenia spustów deszczowych na ul. Polowej i Sapieżyńskiej, zostanie zamknięty do dnia 5 sierpnia.

— **Pogłębienie studni w Cieleńniku.** W ogrodzie Cieleńniku rozpoczęto roboty nad pogłębieniem znajdującej się tam studni artezyskiej, wybudowanej w roku zeszłym.

— **Obniżenie opłat w taniej jacie.** Na ostatnim posiedzeniu magistratu zapadła m. in. uchwała obniżenia z dniem 1 sierpnia r. b. dotychczasowej taryfy opłat za czynności dokonywane na t. zw. taniej jacie. Czynności te związane są z uzdatnieniem zbrakowanego mięsa do stanu nadającego się do użytku.

Opłaty znizowane zostaną o przeszło 25 procent w stosunku do taryfy dotychczas obowiązującej.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konferencja prasowa.** Kierownictwo robót w Bazylce Wileńskiej projektuje zwołać w przyszłym tygodniu konferencję prasową w celu poinformowania społeczeństwa o stanie robót restauracyjnych i ratowniczych.

TURYSTYKA.

— **Wycieczka do Drusienik.** W niedzielę, 6 sierpnia r. b. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie organizuje jednodniową wycieczkę krajoznawczą do przepięknego uzdrowskiego nadniemieńskiego — Drusienik.

Wyjazd nastąpi o godzinie 6 rano, powrót do Wilna o godz. 23-ej. W pociągu wagon-bar. — Urzędzą w obie strony w klasie III-ej łącznie z opłatą za autobus (18 klm.) 8 zł. 90 gr. Zapisy przyjmuje „Orbis”, Jagiellońska 1, tel. 8-83.

— **Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.** — **Ważne zgromadzenie członków Chrześc. Związku Rzeźników i Wędliniarzy** odbędzie się we środę 2-go sierpnia o godz. 7-ej min. 30 wiecz. w Sali przy ul. Metropolitanej 1.

— **Ważne zgromadzenie członków Chrześc. Związku Zawodowego Malarzy** odbędzie się we czwartek 3-go sierpnia o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Związku przy ul. Metropolitanej 1. Na

porządku dnia wybory Zarządu i komisji Rewizyjnej. Ustalanie stawki na robociznę i t. p.

RÓŻNE.

— **Nagła choroba wojewody Kirtiklisa.** Bawiący koło Wilna w swej dżacie na urlopie wypoczynkowym b. wojewoda wileński i obecny wojewoda pomorski, p. Stefan Kirtiklis, doznał wczoraj w godzinach południowych nagłego ataku ślepej kiszki.

P. wojewodę Kirtiklisa karetką Pogotowia przewieziono do kliniki św. Józefa, gdzie poddany zostanie operacji. Stan wojewody Kirtiklisa jest b. poważny.

— **Posady są tylko dla podoficerów.** Magistrat otrzymał zlecenie, by na wakujące stanowiska przyjmował w pierwszym rzędzie wysłużonych b. podoficerów. To samo dotyczy również i urzędów państwowych. Oczywiście b. podoficerowie przyjmowani będą na niższe stanowiska.

Kierowaniem podoficerów na wakujące stanowiska zajmie się specjalnie utworzona z ramienia władz wojskowych komisja, która będzie pozostawała w stałym kontakcie z urzędami i instytucjami państwowymi i samorządowymi.

— **Polowanie w sierpniu.** Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich w sierpniu można polować na następującą zwierzynę i ptactwo: sarny-kozły, cietrzewie-kozuty (od 16 sierpnia), cietrzewie-kury w województwie wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim (od 16), jarzabki i pardwy (od 16), słonki (od 16), bataljony, dzikie kaczkory, dzikie kaczki, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie gołębie (od 16), drozdy (od 16), kwiczoły (od 16), dzikie łabędzie, dzikie gęsi, ptaki krukowate i drapieżne (od 16), dziki.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Letni** — 3 ostatnie przedstawienia „Cienia” z gościnnym występem Marij Malickiej i Z. Sawana. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. Teatr Letni daje sztukę Nicodemiego „Cień”.

— **Nowa premiera w Teatrze Letnim.** W nadchodzący piątek wchodzi na afisz Teatru Letniego nowa premiera komedjo-farsowa, p. t. „Co on robi w nocy”.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś pełna humoru operetka W. Kollo „Królowa nocy”.

Jutro melodia operetka Gilberta „Szaleństwa Coletty”.

W sobotę arcywesoła operetka Kollo „Baron Kimell”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Wtorek, dnia 1 sierpnia.

7:00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. Transm. nab. żal. z Zakopanego z okazji przeniesienia zwłok Kasprowicza do Mauzoleum na Harendzie. 10:00: Muzyka. 11:00: D. c. transm. z Zakopanego. Przegląd prasy. Kom. met. 12:40: Muzyka. 12:55: Dziennik południowy. 14:55: Płyty. Kom. gosp. Płyty — muzyka wsuolczesna. 16:00: Muzyka. 17:00: Pog. radiotechniczna. 17:15: Koncert solistów. 18:15: Rozwój wywozu naszych artykułów rolniczych. 18:35: Muzyka lekka. Rozmaitości. 19:20: Polityka wschodnia hitlerowskich Niemiec — odcz. 19:40: Na widnokręgu. 20:00: Godzina życzeń (płyty). Dziennik wiecz. 21:00: „Anatomja i weterynaria na kursach im. Staszica” — pog. 21:10: Rec. skrzypcowy. 22:00: Muz. tan. Wiad. sport. 22:40: Muz. tan.

Środa, dnia 2 sierpnia.

7:00: Aud. poranna. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11:57: Czas. 12:05: Muzyka. Kom. met. 12:35: Muzyka. Dziennik południowy. 14:55: Płyty — muzyka operowa włoska. Kom. gosp. 15:35: Płyty: Utwory fort. 15:45: Skrzypka P. K. O. 16:00: Muzyka. 16:25: Transm. z lotniska w Mokotowie — przyłot kpt. Skarżyskiego. 17:00: „Produkcja lnu i jego znaczenie w gospodarstwie” — Płyty — Verdi. 18:15: Odczyt — „Czego nie wiemy a powinniśmy wiedzieć o biegu” na przelaj”. 18:35: Recital śpiewaczy. Rozmaitości i płyty. 19:40: Kwadr. lit. 20:00: Rec. fort. Dziennik wiecz. 21:00: „Dr. J. Frank i jego działalność” — odcz. 21:10: „Wesołe podwórko warszawskie”. Muz. tan. Kom. met. D. c. muz. tan.

Ceny żyta nowych zbiorów

Na rynku zbożowym w Polsce dokonane zostały pierwsze nieliczne transakcje żytem z nowych zbiorów. W Poznaniu płacono za nowe ziarno 16,50—17 złotych, w Warszawie 17—18 złotych za 100 kilo. Ceny te wznawane są za wyjściowe dla kształtowania się cen zboża w jesieni.

Według obliczeń fachowych, Polska wchodzi w nowy rok gospodarczy bez zapasów ziarna, co uważane jest za oznakę, iż ceny zboża na rynku wewnętrznym nie powinny mieć tendencji zniżkowej. Byłaby ona możliwa tylko wówczas, gdyby na rynkach zagranicznych nastąpił dalszy spadek cen ziarna. Obecnie po zalamaniu się cen zboża w Ameryce, ceny żyta w Europie ukształtowały się na poziomie 3,25 guldów holenderskich za 100 kilo.

Podąż żyta z nowych zbiorów jest dotychczas bardzo ograniczona. Sprzedają głównie dwory; żyta z gospodarstw włościańskich oczekiwać można na rynku dopiero w drugiej połowie sierpnia.

Nowe widmo redukcji wśród urzędników państwowych.

Ministerstwa już czynią przygotowania.

Pojawiły się znowu pogłoski o możliwości redukcji wśród urzędników państwowych. Jak donoszą mianowicie z kół zbliżonych do sanacji, na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów, na którym rozpatrywano możliwości nowych oszczędności budżetowych dla zmniejszenia wydatków państwa, omawiano m. in. także projekt nowego obciążenia poborów o 10 proc. ale pomysł ten odrzucono. Natomiast zwrócono uwagę na projekt zmniejszenia ilości urzędników i polecono poszczególnym ministerstwom przeprowadzenie odpowiednich badań, które też są w tej chwili dokonywane. Przy nowych redukcjach usunięto by w

pierwszej linii urzędników przyjętych niedawno i nie mających praw emerytalnych, aby w ten sposób nie zwiększać ciężarów w tak już przeciążonym budżecie emerytur.

Niewiadomo jeszcze, kiedy zapadną ostateczne decyzje w sprawie zrealizowania tego projektu, w każdym razie poważne studia nad jego wykonaniem trwają.

1.800 meżatek uratowanych.

W jednym z pism prowincjonalnych ukazała się wiadomość, że ministerstwo komunikacji zwnia od 1-go sierpnia b. r. 2 tys. meżatek. Jak się okazuje, wiadomość jest przesadzona, gdyż cyfra zwolnień wynosi tylko około 200.

Dobrodziejstwo, którego nikt nie pragnie.

Komisja notowania cen i Filip z konopi.

Jak już donosiliśmy, staraniem i z inicjatywy Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej stworzona została Komisja Notowań Cen Mięsa i Bydła, która w istocie rzeczy jest giełdą mięsna.

Już opracowany został statut i podobno nawet podzielono „fotele” i resorty pracy.

Komisja ta powstała pomimo gremjalnego protestu całej branży mięsnej, która w obawie nowych opłat wystąpiła przeciwko organizacji wspomnianej komisji.

Izba Przemysłowo-Handlowa, nie zważając na te protesty, prowadzi w dalszym ciągu prace nad organizacją komisji, która, zdaniem Izby, ma być udogodnieniem dla rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego i ma służyć ku pożytkowi wspomnianej branży, nie obciążając jej bynajmniej żadnymi kosztami.

Takt wierzdi Izba Przemysłowo-Handlowa, a rzemiosło protestuje.

Ostatnio handlarze trzodą chlewną, rzeźnicy i wędliniarze, słowem cała branża mięsna, widząc, że ich protesty nie odnoszą żadnego skutku i dla „ich dobra” wbrew woli tworzy się komisje, postanowił przeciwstawić się i sami zorganizować taką komisję. Onegdaj odbyło się zebranie

Praca w izbach skarbowych.

W dn. 26 b. m. odbył się pod przewodnictwem p. ministra skarbu Zawadzkiego w obecności wiceministra Rożnowskiego i przedstawicieli wszystkich departamentów ministerjum skarbu zjazd prezesów izb skarbowych.

Przedmiotem obrad zjazdu było uproszczenie urzędowania i prawa reorganizacji, oraz usprawnienia akcji egzekucyjnej w kierunku uczynienia jej mniej uciążliwą, zwłaszcza dla drobnych podatników. Decyzje, powzięte na podstawie obrad zjazdu, zostaną niebawem ogłoszone.

Deficyt w czerwcu.

Zestawienia statystyczne wykazują, że dochody państwowe w ciągu czerwca dały 132.262 tys., a rozchody 154.690 tys. Wskutek tego deficyt wynosił 22.428 tys.

Sensacyjne doświadczenia w polskim przem. naftowym.

W polskim przemyśle naftowym dokonywane są obecnie sensacyjne próby naukowe, które mogą mieć doniosłe znaczenie praktyczne.

W laboratorjach „Polminu” w Drohobyczu dokonał inżynier chemii Tomasiński próby przemiany gazów wydobywanych z szybów naftowych na materiały pędne, jak benzynę i jej pochodne. Jak wiadomo, gazy naftowe wykorzystywane są obecnie tylko dla celów opalowych.

Początek wykładów na wyższych uczelniach.

Senaty wyższych uczelni w Warszawie otrzymały w bieżącym tygodniu nowy okólnik ministerstwa w sprawie terminu rozpoczęcia zajęć w roku akademickim 1933/34. Wykłady i zajęcia praktyczne w seminarjach rozpoczyna się w roku bieżącym w dniu 9 października.

Pewne opóźnienie terminu rozpoczęcia zajęć spowodowane jest zmianami wynikłymi na tle wprowadzenia w życie nowej ustawy akademickiej.

„III wydanie mierzchu Izraela”.

Na żądanie licznych kół czytającej publiczności oraz księgarń pojawiło się już trzecie wydanie „Mierzchu Izraela” Henryka Rolickiego. Aby udostępnić książkę szerszym kołom publiczności, cena jej obniżona została do 8 zł., przyczem zewnętrzna strona wydawnictwa przedstawia się równie starannie, jak w wydaniach poprzednich. Skład główny w Administracji „Myśli Narodowej”, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, II p.

Prawie pół miliona urzędników państwowych w Polsce.

Jak się dowiadujemy, Główny Urząd Statystyczny opracowuje obecnie dane uzyskane z przeprowadzonego ostatnio spisu urzędników państwowych. Prace rozpoczęto od obliczenia wojskowych zawodowych. Według przewidywań, liczba urzędników państwowych przekroczy 450.000. Na pierwszym miejscu znajdują się urzędnicy administracyjni, których liczba dosięga 185.000. Z przedsiębiorstw państwowych więcej urzędników zatrudniają koleje — 147.000 i przedsiębiorstwo państwowe „Pocztą, Telegraf i Telefon” — 30.000.

100 książek za 1 złoty.

Mamy do zanotowania niezwykle kurjozum naszej biurokracji skarbowej. Przy ul. Niemieckiej 14 znajduje się sklep starych książek, przeważnie żydowskich, biednego kupca Chaima Funka. Interesy Funka podpadły ostatnio bardzo znacznie, to też nie dziwnie, że zalegał on z opłatą podatku. W związku z tem do sklepu Funka zjawił się sekwestator, który tytułem należności podatkowej należał sekwestrować

Krwawa bójka w restauracji Górskiego.

Wczoraj wieczorem w barze Górskiego (Sawicz 12) doszło do krwawej awantury i bójki pomiędzy kilku żołnierzami a cywilami.

Powodem bójki posłużyła odmowa jednego z cywilów użyczenia żołnierzowi ognia do papierosa. Na tem tle wywiązała się ostra sprzeczka, która rychło zamieniła się w krwawą bójkę.

Podczas bójki dwóch cywilów, Tułpanow i Edward Miklaszewski, pokłóci zostali bagnietami, z których żołnierze zrobili użytek. W czasie bójki został również częściowo zdemolowany bar.

Kres awanturze położyła policja, aresztując trzech żołnierzy oraz dwóch cywilów.

Rannych przewieziono do żłok do ambulatorjum Pogotowia Ratunkowego, gdzie udzielono im pierwszej pomocy.

Po nałożeniu opatrunków poszkodowani znowu udali się na ulicę Wielką, poszukując żołnierzy. Wyśiki te były daremne, bowiem żołnierzy osadzono w areszcie garnizonowym.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Włamanie do sklepu Szejdera.** Wczoraj wyłamyano w suficie otwór nieznanymi sprawcy w nocy z 27 na 28 dostali się do sklepu S. Szejdera przy ul. Żydowskiej 11 i zabrali 20 m. płótna, 60 m. podszewki i różne inne towary galanterijne, wartości ogółem 500 zł. Jednego ze sprawców kradzieży, niejakiego Holena Abrahama, zamieszkałego Subocz 37, aresztowano w momencie, kiedy część skradzionych towarów przenosił z miejsca na miejsce.

— **Kradzieże.** Płaszcz damski wartości 80 zł. skradziono z niezamkniętego mieszkania Nr. 10 w Wołokumpji na szkodę p. Dwejrj Kagan. Wezwana na pomoc policja wysłędziła, iż sprawczynią kradzieży jest Kuczko Anna, bez stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymano ją, lecz płaszcz na razie nie odnaleziono.

Buty wartości 25 zł. skradziono z niezamkniętego sklepu p. Jawdwi Raszewskiej w podwórzu domu przy ul. Krakowskiej 19. Policja wysłędziła, że kradzieży tej dokonał Ludwik Jurewicz, którego na razie nie zatrzymano. Jest to mieszkaniec tego samego domu. Butów nie odnaleziono.

— **Falszywe monety 5-złotowe.** Falszywe monety 5-złotowe pojawiły się 30 bm. w ręku Zeldy Kozłowej, Wielka Pohulanka 15 (monetę zakwestjonował funkcjonariusz III Komisarjatu P. P.) i w rękach Teresy Aseniewiczowej, Zirowa Góra 11. I w tym wypadku interweniował III Komisarjat, a Wydział Śledczy zajął się dalszymi dochodzeniami, by odszukać źródło fałszywych monet.

Jak w «czerezwycajce».

W tygodniku angielskim „Sunday Referee” ukazała się korespondencja z Niemiec, w której podany jest cały szereg przykładów zbrodniczej działalności hitlerowców.

Korespondent pisma wymienia cały szereg nazwisk ofiar teroru, które ucierpiały w ostatnim czasie. Nazwiska te są:

- 1) Artur Cohn, Norymberg; 2) Erwin Cohn, Monachjum; 3) Ch. Goldman, Monachjum; 4) dr. Alfred Benaria, Monachjum; 5) Unglingier Sebastian; 6) Michael Siegman; 7) Johann Weismann; 8) Karol Leherberger; 9) Antoni Hausladen; 10) Franz Dressel, poseł konstytucyjny; 11) Max Halie; 12) Joseph Götz; 13) dr. Alter Strauss; 14) Wilhelm Aron; 15) W. Hirsch.

Korespondent „Sunday Referee” dodaje, że więzień Dressel był torturowany przez grupę S. A., która specjalnie została wybrana w tym celu jako wykwalifikowana w sprawach mordu. Dressla rzucono nagiego na podłogę. Następnie zaś neliotowicie go pobito i poddano torturom. Ciało jego było całe pokryte ranami i skrzepłą krwią.

Afera wójta sanacyjnego

„Słowo Pomorskie” donosi z Nakła, że w ostatnich dniach wyjechał w niewiadomym kierunku wójta na obwód Nakło, Jun Zirolecki. Kiedy powzięto w związku z tym nagłym wyjazdem pewne podejrzenia, okazało się, że w kasie wójtostwa brak „tylko” 6000 zł. a w kieszeniach niektórych obywateli nakleńskich, wierzyteli p. wójta, aż około 15 tysięcy złotych.

Zirolecki, emeryt, major żandarmerji, przybył do Nakła przed 8 miesiącami. „Sanacja” nakleńska upatrzyła go sobie już na zastępcę burmistrza, a nawet, jak twierdzą wtajemniczeni, na burmistrza. Tymczasem jednak nastąpił krach.

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-30 do 6-30 wiecz.

stare książki. Wczoraj sekwestator przyjechał już z furą licytacyjną i zabrał dobytek biednego Funka w postaci stu książek lepiej oprawionych. Literatura przewieziona została do składu licytacyjnego i tu nastąpił ostatni akt — sprzedaż z licytacji. Chętnych na nabycie książek nie było, to też 100 książek sprzedano za 100 groszy (1 złoty).

Postawie pytanie, co na tem zyskał Skarb Państwa?

WYPADKI.

— **Pod kołami Arbonu.** Dnia 30 bm. zofer (nazwiska na razie nie ustalono), prowadzą autobus Tow. miejskich i międzymiejstowych komunikacji, zarejestrowany pod Nr. 38408, najechał przy zbiegu Sadowej i Zawalnej na przechodzącego przez jezdnię Dawida Gitlicza, zamieszkałego w Wiszniewie, powiatu wołyńskiego. Przejechany cudem uniknął śmierci i wyszedł z wypadku tylko z lekkimi obrażeniami ciała. I Komisarjat wszczął dochodzenie.

— **Kiedy policja interwenjowała?** W czasie od dnia 29 bm. godz. 9 do dnia 31 bm. godz. 9 rano władze policyjne wkroczyły aż w 114 wypadkach. Najwięcej było wypadków opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego (23), dalej było 15 wypadków przekroczeń przepisów o ruchu kołowym, 12 przekroczeń przepisów o handlu, 8 — sanitarnych, 7 wypadków bójk i lekkiego obrażenia ciała, 12 kradzieży, 2 wypadki znęcania się nad zwierzętami, 1 pokłuszenia przez psa itd. itd.

— **Pobicie wycieczkowicza.** Łazarz Rom, członek wileńskiego żydowskiego towarzystwa naukowego „Wilbig” złożył w policji następujące zameldowanie: Wczoraj, gdy wracając w towarzystwie dwóch kolegów, członków „Wilbigu”, z wycieczki zamiejskiej, znalazł się wraz z nimi na ul. Tomasza Zana, podbiegło nagle do nich dwóch podejrzanych osobników, z których jeden uderzył z całej siły kolegę jego Lifszyc żelaznym prętem po głowie tak, że Lifszyc padł nieprzytomny na ziemię.

WYPADKI.

— **Pod kołami Arbonu.** Dnia 30 bm. zofer (nazwiska na razie nie ustalono), prowadzą autobus Tow. miejskich i międzymiejstowych komunikacji, zarejestrowany pod Nr. 38408, najechał przy zbiegu Sadowej i Zawalnej na przechodzącego przez jezdnię Dawida Gitlicza, zamieszkałego w Wiszniewie, powiatu wołyńskiego. Przejechany cudem uniknął śmierci i wyszedł z wypadku tylko z lekkimi obrażeniami ciała. I Komisarjat wszczął dochodzenie.

— **Kiedy policja interwenjowała?** W czasie od dnia 29 bm. godz. 9 do dnia 31 bm. godz. 9 rano władze policyjne wkroczyły aż w 114 wypadkach. Najwięcej było wypadków opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego (23), dalej było 15 wypadków przekroczeń przepisów o ruchu kołowym, 12 przekroczeń przepisów o handlu, 8 — sanitarnych, 7 wypadków bójk i lekkiego obrażenia ciała, 12 kradzieży, 2 wypadki znęcania się nad zwierzętami, 1 pokłuszenia przez psa itd. itd.

— **Pobicie wycieczkowicza.** Łazarz Rom, członek wileńskiego żydowskiego towarzystwa naukowego „Wilbig” złożył w policji następujące zameldowanie: Wczoraj, gdy wracając w towarzystwie dwóch kolegów, członków „Wilbigu”, z wycieczki zamiejskiej, znalazł się wraz z nimi na ul. Tomasza Zana, podbiegło nagle do nich dwóch podejrzanych osobników, z których jeden uderzył z całej siły kolegę jego Lifszyc żelaznym prętem po głowie tak, że Lifszyc padł nieprzytomny na ziemię.

— **Pobicie wycieczkowicza.** Łazarz Rom, członek wileńskiego żydowskiego towarzystwa naukowego „Wilbig” złożył w policji następujące zameldowanie: Wczoraj, gdy wracając w towarzystwie dwóch kolegów, członków „Wilbigu”, z wycieczki zamiejskiej, znalazł się wraz z nimi na ul. Tomasza Zana, podbiegło nagle do nich dwóch podejrzanych osobników, z których jeden uderzył z całej siły kolegę jego Lifszyc żelaznym prętem po głowie tak, że Lifszyc padł nieprzytomny na ziemię.

— **Pobicie wycieczkowicza.** Łazarz Rom, członek wileńskiego żydowskiego towarzystwa naukowego „Wilbig” złożył w policji następujące zameldowanie: Wczoraj, gdy wracając w towarzystwie dwóch kolegów, członków „Wilbigu”, z wycieczki zamiejskiej, znalazł się wraz z nimi na ul. Tomasza Zana, podbiegło nagle do nich dwóch podejrzanych osobników, z których jeden uderzył z całej siły kolegę jego Lifszyc żelaznym prętem po głowie tak, że Lifszyc padł nieprzytomny na ziemię.

— **Pobicie wycieczkowicza.** Łazarz Rom, członek wileńskiego żydowskiego towarzystwa naukowego „Wilbig” złożył w policji następujące zameldowanie: Wczoraj, gdy wracając w towarzystwie dwóch kolegów, członków „Wilbigu”, z wycieczki zamiejskiej, znalazł się wraz z nimi na ul. Tomasza Zana, podbiegło nagle do nich dwóch podejrzanych osobników, z których jeden uderzył z całej siły kolegę jego Lifszyc żelaznym prętem po głowie tak, że Lifszyc padł nieprzytomny na ziemię.

— **Pobicie wycieczkowicza.** Łazarz Rom, członek wileńskiego żydowskiego towarzystwa naukowego „Wilbig” złożył w policji następujące zameldowanie: Wczoraj, gdy wracając w towarzystwie dwóch kolegów, członków „Wilbigu”, z wycieczki zamiejskiej, znalazł się wraz z nimi na ul. Tomasza Zana, podbiegło nagle do nich dwóch podejrzanych osobników, z których jeden uderzył z całej siły kolegę jego Lifszyc żelaznym prętem po głowie tak, że Lifszyc padł nieprzytomny na ziemię.

— **Pobicie wycieczkowicza.** Łazarz Rom, członek wileńskiego żydowskiego towarzystwa naukowego „Wilbig” złożył w policji następujące zameldowanie: Wczoraj, gdy wracając w towarzystwie dwóch kolegów, członków „Wilbigu”, z wycieczki zamiejskiej, znalazł się wraz z nimi na ul. Tomasza Zana, podbiegło nagle do nich dwóch podejrzanych osobników, z których jeden uderzył z całej siły kolegę jego Lifszyc żelaznym prętem po głowie tak, że Lifszyc padł nieprzytomny na ziemię.

— **Pobicie wycieczkowicza.** Łazarz Rom, członek wileńskiego żydowskiego towarzystwa naukowego „Wilbig” złożył w policji następujące zameldowanie: Wczoraj, gdy wracając w towarzystwie dwóch kolegów, członków „Wilbigu”, z wyciecz

Z KRAJU.

SPORT.

Rewelacyjne wynalazki skazanego na śmierć bandyty.

Pod koła pociągu.

Przyczyna — ciężkie warunki materialne.

Wczoraj o godz. 12 w południe pod pociąg osobowy na linii Wopajewo — Nowogródek rzuciła się w zamiarach samobójczych 50-letnia mieszkanka Nowogródka Emilia Skowrońska, ponosząc śmierć na miejscu.

Koła pociągu uciły nieszczęśliwej głowę. Z listów znalezionych przy denacie wynika, że powodem rozpaczliwego kroku były ciężkie warunki materialne.

Ogromny pożar w majątku Wilanowo.

Wczoraj w godzinach wieczornych, z nieustalonej przyczyny przyczyniły się do ogromnego pożaru w majątku Wilanowo (gmina rzeszańska), własności p. Bronisława Lasockiego.

Kierunku ochrony przyległych budynków od szerzącej się pożogi. Dom spłonął doszczętnie. Straty przewyższają trzydzieści tysięcy złotych.

Kolonizacja żydowska na Wileńszczyźnie.

W „Naszym Przeglądzie” znajdujemy obszerną korespondencję z Wilna p. t. „O żydowskiej Towarzystwo Rolnicze”. Dowiadujemy się z niej, że na kresach północno-wschodnich istnieje już osiemdziesiąt żydowskich kolonii i osad rolniczych i o zabiegach tamtejszych kół żydowskich o powiększenie liczby tych osad.

Organem jest czasopismo fachowe „Rolnik Żydowski”. Do Komitetu Organizacyjnego Żyd. Tow. Rolniczego w Wilnie weszli pp. dr. C. Szabad, M. Szalit, inż. Blebanow, inż. S. Salit, inż. Kaplan i inż. Kremer.

Z POGRANICZA.

Walka straży litewskiej z przemytnikami.

Nocy wczorajszej patrol K. O. P-u w rejonie odcinka granicznego Wieszajny zostały zaalarmowane gęstą strzelaniną karabinową, a także wybuchami eksplozujących granatów ręcznych.

Przemycznicy zaczęli się bronili. Jeden z przemytników został zabity, drugi zaś doznał postrzału w nogę. Cała banda w ilości 7 osób wraz z kontrabandą wpadła w ręce straży litewskiej.

Libertas przyjeżdża do Wilna.

Pisaliśmy już o mających się odbyć dwóch meczach piłkarskich wiedeńskiej drużyny Libertas, która ra w powrotnej drodze do Wiednia zatrzyma się w Wilnie.

Libertas w dalszym ciągu zwycięża w krajach bałtyckich. Tak w Finlandji Libertas pokonał reprezentację Helsingfors 3:0, a z drużyną I. F. K. wygrał 3:2.

Jak przegraliśmy w Białymstoku?

Wszyscy zadajemy sobie pytanie, jak przegraliśmy w Białymstoku?

Co mogło się stać naszym lekkoatletom, żeby po pierwszym dniu, mając 12 pkt. przewagi, stracić to przewagę i przegrać mecz o 3 pkty? Drugi dzień w ten sposób przyniósł Białostokowi przewagę 15 pktów.

Przegrana ta tłumaczy się nieszczęściem, jeżeli wogóle w sporcie możemy mówić o nieszczęściach.

Otóż po biegu 110 mtr. przez plotki, gdy Wiczeorek został dyskwalifikowany, cała drużyna jakby załamana się psychicznie, a najwięcej uciarlał sam Wiczeorek, który nie mógł rzucać dyskiem, a raczej nie miał on siły.

Najgorzej było w sztafecie olimpijskiej. Zamiast biec, byle tylko zająć drugie miejsce i zdobywać 4 pkt. zwyciężyć w punktacji ogólnej, biegacze nasi postawili sobie za punkt honoru, by wygrać sztafetę i oto na pierwszej zmianie Wilno prowadzi bo Zylewicz zwycięża Strzałkowski.

a Wojtkiewicz zrozpaczony oddał już jako drugi laseczkę Wiczeorkowi.

Wino przegrało mecz. Koledzy uspakajają Wojtkiewicza, który niepotrzebnie robił sobie wyrzut sumienia.

Trudno! Stało się! Nie mamy szczęście z Białymstokiem.

Moralnie jednak z wyników jesteśmy zadowoleni i uważamy, że w dalszym ciągu jesteśmy lepsi od lekkoatletów Białegostoku, z którymi spotkamy się jeszcze nie jeden raz.

Tymczasem lekkoatleci nasi zamierzają rozegrać mecz w Katowicach z Górnym Śląskiem.

Wzrost antysemityzmu w Rumunji.

Odwołana „makkabjada”.

Z Czerniowic piszą: Głosem echem odbiły się swego czasu antyżydowskie manifestacje studentów rumuńskich w Czerniowcach.

Manifestacje te skłoniły rektora do zamknięcia uniwersytetu, wskutek czego młodzież straciła rok studiów.

Mając w pamięci te zajścia, ze zdziwieniem oglądając, zawiadziwszy podczas wakacyjnej wędrowki, całe miasto, zalepione wprost plakatami reklamującymi igrzyska sportowe żydowskich towarzystw, t. zn. „makkabjadę”, która obydł się miała w końcu lipca, tak bowiem zdecydował centralny komitet.

Wszystkie przygotowania do igrzysk były już ukończone. Kupcy — począwszy od ogromne zapasy w towarach, zwłaszcza zaopatrzyli się w piękne rumuńskie, ręcznie haftowane bluzeczki, oraz inne podobne wyroby przemysłowo ludowego, licząc się z dużym zbytem.

Odsiadujący karę 10-cioletniego więzienia w warszawskim więzieniu na Mokotowie, znany bandyta Czesław Raczkowski, który został ostatnio przez sąd w Łomży za morderczy napad rabunkowy skazany na karę śmierci, jednakże oczekuje jeszcze uprawomocnienia się wyroku, zabrał się w cel więziennej do pracy konstrukcyjnej, która podobno doprowadziła go do dwóch rewelacyjnych wynalazków.

Jeden z nich dotyczy nowoczesnego działu przeciwlotniczego, drugi zaś planów aparatu nurkowego. Ze zrozumiałych względów szczegółów ich stanowią tajemnicę państwową.

Ukończywszy swe prace Raczkowski, za pośrednictwem naczelnika więzienia, zwrócił się do ministerstwa spraw wojskowych, aby zbadano

wartość wynalazków, a w razie uznania ich za dobre, złądziło mu karę, zamieniając wyrok śmierci na więzienie. Podanie to zostało przesłane do ministerstwa spraw wojskowych.

19-letni „strzelec” — mordercą Bagnet-narzędziem zbrodni

Terenem bestjałskiego mordu, popełnionego przez członka Związku Strzeleckiego, stała się wieś Luwdików w powiecie gorczyńskim. Mordu dokonano w następujących okolicznościach.

Na powracającego do domu dozorca drogowego Paczotkowskiego napadł z dwoma osobnikami 19-letni Erich Drewniak, który zadał Paczotkowskiemu bagnetem kilka śmiertelnych ciosów. Paczotkowski padł trupem na miejscu, osierając żonę i troje dzieci. Mordercy zostali ujęci i osadzeni w areszcie gminnym. Wśród miejscowej ludności panuje powszechne oburzenie. Ludność przez oba dni obiegła areszt gminny, chcąc dokonać na strzelcu samosądu, mimo interwencji policji.

Gielda.

Warszawa (Pat). Przedgielda. Dolar w obrotach prywatnych 6,54, dolar złoty 9,08 — 9,90. Bank Polski płaci za dolar 6,50, za czek i przekazy 6,53.

Warszawa (Pat). Gielda. Dewizy: Belga 124,85—125,16—124,54. Gdańsk 173,85—174,28—173,42. Holandia 360,80—361,70—359,90. Londyn 29,81—29,96—29,66. Nowy Jork 6,44—6,48—6,40. Nowy Jork kabeł 6,46—6,50—6,42. Paryż 35,01—35,10—34,92. Praga 26,54—26,60—26,48. Szwajcaria 173,00—173,43—172,57. Włochy 47,20—47,43—46,97. Berlin 213,30. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 4 proc. pożyczka inwestycyjna seryjna 110,50. 5 proc. konwersyjna 46—47. 5 proc. kolejowa 40,75—40,50. Dolarówka 49. Stabilizacyjna 51,50—51,13—51,25 i drobne 51,75—51,50. 8 proc. L. Z. warszawskie 42,25—42,63—43,25 drobne.

Dolar w obrotach prywatnych 6,54. Rubel: 4,81.

Popierajcie Polską Macierz Szkołą.

PAN DZIS PREMIERA. Barwny, emocjonujący kalejdoskop egzotycznych miast i portów, kuszących, pięknych kobiet, lukusowych zabaw, sensacji p. t.

HELIOS PREMIERA. DZIS PODWÓJNY PROGRAM. 1) Dusza w Niewoli produkcji polskiej 2) Tajemnica pokoju № 13

CASINO DZIS WIELKI PODWÓJNY PROGRAM. Wspólna komedia sportowa z życia amerykańskich milionerów p. t.

„Niebezpieczna Próba” w rolach głównych BETTY AMANN. Egzotyczne pogody z mirażem szczytów na lądach i morzach pod afrykańskim słońcem.

„Pocałunek” z Dorotą Jordan i Robertem Montgomerem w rolach głównych «PORUCZNIK MARYNARKI».

UWAGZE SZKÓŁ, INTERNATÓW wynajmujących pokoje z utrzymaniem dla uczącej się młodzieży i t. p.

ZNIWIARKI MASSEY-HARRIS oryginalne. Amerykańskie nierzównane pod względem lekkości, dokładności w pracy i trwałości.

ZNANY ŚRODEK FLIT NISZCZY PŁUSWKY

Został otwarty SKLEP Wyrobów Koszykarskich Ociemniałych z warsztatów Kuratorjum nad Ociemniałymi w Wilnie — Antokolska 18.

LEKARZE. Dr. Blumowicz CHOROBY WENERYCZNE, skórne i moczopłciowe.

LOKALE. Lokal do wynajęcia 13 pokojów skanalizowany systemem korytarzowym.

Mieszkania i pokoje. Do wynajęcia 2 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia z wygodami.

CLAUDE AVELINE. Podwójna śmierć Fryderyka Belot. Nieznajomy bez słowa wyciągnął z kieszeni porządny portfel skórzany.

Dr. Zeldowicz CHOROBY WENERYCZNE, skórne i moczopłciowe. Dr. Wolfson CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Miód KURACYJNY świeży lipcowy, poleca D. H. A. Januszewicz Zamkowa 20-a, tel. 8-72.

AKUSZERKI. AKUSZERKA Smiatowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza).